ROK XLVIII. Nro 234.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Października 1868. Piątek. Dnia 11 (23) Października 1868.

Rano ciepła st: 5, w połud: c. st: 7 Wysokość wody st: 1 c. 4 (w mierze)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 6 m. 40 Zachód „ „ 4 „ 48	Jutro, Śgo Rafała Archanioła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu 25 b. m. (w Niedzielę), przypada doroczna uroczystość Kryspina i Kryspianina, Patronów zgromadzenia majstrów szewckich, w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, która odprawiać się będzie z kazaniami przy Wystawieniu N. SAKRAMENTU, z rana i po południu; na którą to uroczystość łask wiernych zaprasza się. —7250—

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W troskliwości Naszej o pomyślność całej ludności wiejskiej w państwie, zwróciwszy uwagę na włościan (caran), obwodu besarabskiego, przekonaliśmy się, że chociaż ci włościanie mają oddawna prawa wolnych obywateli wiejskich, lecz dotąd znajdują się w położeniu niezupełnie zadawalającem, w skutek niedostatecznego określenia ich stosunków do właścicieli gruntów, na których są osiedleni, i że taka nieokreśloność jest krępującą i dla besarabskich właścicieli ziemskich.

Uznawszy zatem za konieczne ustalić na ścisłych podstawach stosunki besarabskich włościan z właścicielami ziemskimi, z zastosowaniem tych stosunków do ogólnych zasad, na których przez ustawy z 19go lutego 1861 roku, urządzony został byt stanu włościańskiego w innych częściach Cesarstwa Naszego, poleciliśmy pierwiastkowe roztrząśnięcie tej sprawy, osobnej, w m. Odessie ustanowionej kommissji z miejscowych właścicieli ziemskich i reprezentantów klasztorów, posiadających w Besarabji zaludnione dobra, z udziałem w niej i deputatów caranów. Na podstawie danych, opracowanych przez tę kommissję i ministerstwo spraw wewnętrznych, ułożone zostały projekty, co do nowego gruntowego urządzenia besarabskich caranów.

Zarazem uznaliśmy za właściwe przekształcić i gminną organizację i zarząd włościan besarabskiego obwodu, na podstawie przepisów ogólnej ustawy o włościanach, zatwierdzonej przez Nas 19go lutego 1861 roku.

Obecnie po ostatecznem rozważeniu tej sprawy, w głównym komitecie do urządzenia stanu wiejskiego i w ogólnem zgromadzeniu rady państwa, zatwierdziliśmy załączoną do niniejszego ustawę o gruntowem urządzeniu osiedlonych na gruntach prywatnych i klasztornych, włościan (caran), obwodu besarabskiego i zarazem rozkazujemy:

1. Włościan besarabskiego obwodu, osiedlonych tak na gruntach własnych (rezeszowie), jak na gruntach prywatnych właścicieli, klasztornych i innych wydziału duchownego ekonomji (caranie), pozostawiając nadane im prawa wolnych obywateli wiejskich, poddać pod względem gminnej organizacji i zarządu pod ogólne dla ludności wiejskiej postanowienia.

2. Prawa i obowiązki gruntowe włościan (caranów) osiedlonych na gruntach prywatnych właścicieli, klasztornych i innych wydziału duchownego ekonomji, ustanowić na zasadach wyłuszczonych w zatwierdzonej przez Nas w dniu dzisiejszym ustawie o gruntowem urządzeniu besarabskich caranów.

3. Bezzwłocznie po otrzymaniu na miejscu niniejszego ukazu—i wspomnionej ustawy, rozesłać takowe wszystkim władzom rządowym, powiatowym i miejskim policjom, zarządom dominjalnym według liczby gmin wiejskich, i właścicielom lub dzierżawcom tych dóbr, w których osiedleni są włościanie, a potem w czasie o ile można najprędszym, przesłać także do gmin wiejskich składających się z mołdawian, przekład tego ukazu i ustawy w języku mołdawskim. Wyjaśnienie ukazu i ustawy włościanom, poruczyć nowo ustanawianym w obwodzie pośrednikom pokojowym (art. 10).

4. Gminy wiejskie, dominia i zarząd gminny włościan besarabskich urządzić na podstawach wyłuszczonych w art. 40—129 ogólnej ustawy o włościanach z 19 lipca 1861 r. i w dodatkach do takowej postanowieniach, z zachowaniem następujących przepisów.

a) Istniejące obecnie dominja pozostają w teraźniejszym składzie. Zmiana ich, w razie potrzeby dopuszcza się za staraniem gmin wiejskich, z decyzji urzędu obwodowego do spraw włościańskich.

b) Obecni urzędnicy zarządu dominjalnego (z wyjątkiem zajmujących posady podlegające zniesieniu na zasadzie niniejszego ukazu) pozostają do upływu kadencji ich służby przy swych posadach i zachowują tak pobieraną przez nich płacę, jak i nadane im przywileje, nawet w tych wypadkach, jeżeli wspomnionym posadom nadano nową nazwę (jak naprzykład, zamiast głowy dominjalnego, sołtys dominialny). Lecz do wyboru sędziów do sądów dominjalnych należy przystąpić bezzwłocznie, ze zniesieniem posad biegłych.

5. Uwalnianie wspomnianych włościan z wiejskich gmin i dominjów, jak również zapisywania do nich, odbywać drogą ustanowioną w art. 130, 132—147

ogólnej ustawy o włościanach z 19-go lutego 1861 r. i w dodatkowych do niej postanowieniach.

6. Ograniczenia ustanowione w art. 898—901 Zb. praw o stanach T. IX. wyd. 1857 r., co do wyjścia z gmin i przesiedlania się caran, znieść i następnie dozwalać im przesiedlania się na grunta rządowe i prywatnych właścicieli, tak w tym obwodzie, jak również w inne gubernje, jak również przenoszenia się do gmin miejskich, z zachowaniem ogólnie ustanowionego do tego porządku.

7. Opłata przez włościan podatków i pieniężnych składek i odbywanie powinności, mają być urządzone na następujących podstawach:

a) Opłacają podatki rządowe i wszystkie w ogóle pieniężne składki, jak również odbywają ziemskie i inne pieniężne i w naturze powinności, na tych samych podstawach, na jakich obecnie je opłacają i odbywają.

b) Oprócz tego włościanie obkładają się składką na utrzymanie nowo-tworzonych obwodowej i powiatowych do spraw włościańskich instytucij. Składka ta pobiera się, stosownie do ilości gruntu, od właścicieli ziemskich, od włościan osiedlonych na gruntach właścicieli prywatnych (caranów) i od włościan właścicieli (rezeszów) na tych samych podstawach, jakie ustanowione są w tym samym przedmiocie w ustawach o włościanach z 19-tego lutego 1861 roku i w dodatkowych do nich postanowieniach.

c) Co do rozkładu w gminie, określonych w punktach *a* i *b* powinności, porządku poboru pieniężnych składek, rachunkowości i przechowania pieniędzy, zachowują się przepisy, ustanowione w art. 168—176 ogólnej ustawy o włościanach z 10-go lutego 1861 r. i w dodatkowych do niej postanowieniach.

d) Gromadzkie powinności odbywają według przepisów, wyłuszczonych w art. 177—186 tejże ustawy.

e) Regularne opłacanie przez włościan przypadających od nich podatków i składek pieniężnych i odbywanie gromadzkich powinności zabezpiecza się porządkiem wskazanym w art. 187—191 tejże ustawy.

8. Zapasy zboża należące do gmin włościańskich, pozostawiając pod zawiadywaniem tych gmin, poddać, pod względem rozporządzenia niemi, pod przepisy ustanowione dla włościan-właścicieli i czasowo-obowiązanych.

9. Przekształcenia i urządzenia na wyżej wzmiankowanych zasadach (art. 4) wiejskich i gminnych zarządów włościan, dokonać w ciągu trzech miesięcy, od chwili ogłoszenia tego ukazu w obwodzie przez osobne komisje, składające się z pośrednika pokojowego, urzędnika delegowanego od gubernatora i miejscowego naczelnika powiatu, stosując się do drogi oznaczonej w art. 10 ukazu do rządzącego senatu z 19 lutego 1861 roku o ogłoszeniu i wprowadzeniu w wykonanie ustaw o włościanach. Wspomnione komisje działają pod bezpośrednią kontrolą naczelnika obwodu i obwodowego urzędu do spraw włościańskich,

10. Dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego ukazu i ustawy o gruntowem urządzeniu włościan (caranów), i dla rozstrzygania osobnych spraw, wynikających z stosunków gruntowych pomiędzy właścicielami ziemskimi a włościanami, ustanowić w obwodzie besarabskim: pośredników pokojowych, powiatowe zjazdy pokojowe i obwodowy urząd do spraw włościańskich. Skład, organizacja, przedmioty attrybucji, granice władzy i sposób postępowania tych instytucij, określają się przez przepisy ustanowione w ustawie z 19 lutego 1861 r. o gubernialnych i powiatowych instytucjach do spraw włościańskich i w dodatkowych do niej postanowieniach, z następującemi zmianami:

a) Do wyboru na posadę pośredników pokojowych, szlachta osobista z miejscowych właściciel ziemskich posiada jednakowe prawa z szlachtą dziedziczną, i na tej zasadzie mają prawo być wybranymi, jeżeli posiadają grunta w rozmiarze dla szlachty dziedzicznej określonym.

b) Pośrednicy pokojowi wybierają się przez naczelnika obwodu drogą wskazaną w art. 12—14 ustawy o gubernjach i powiatowych instytucjach do spraw włościańskich i zatwierdzają się przez nowo-rossyjskiego i besarabskiego gubernatora.

c) Dla powiatów benderskiego i akermańskiego, z powodu nieznacznej w nich liczby włościan, ustanawia się jeden zjazd pokojowy, łącząc dla tego w razie potrzeby pokojowe rewiry jednego powiatu z pokojowemi rewirami drugiego. Prezyduje na zjeździe członek delegowany od rządu, jeżeli dla braku szlachty w tych powiatach nie może być wybrany okręgowy dla dwóch powiatów marszałek szlachty.

d) Naczelnikowi obwodu, z zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych, dozwala się w powiatach, stanowiących pod zawiadywaniem jednego marszałka szlachty okręg kiszyniewo-orgiewski i soroko-jarski, ustanowić albo jeden zjazd dla całego okręgu, albo osobny zjazd w każdym powiecie, pod warunkiem, aby w każdym takim zjeździe prezydował marszałek okręgu, a w jego nieobecności, członek delegowany od rządu.

e) Istniejące w obwodzie besarabskim posady powiatowych wiejskich prokuratorów, znoszą się.

11. Od dnia ogłoszenia tego ukazu, do czasu wprowadzenia w wykonanie listów nadawczych, które określają stosunki pomiędzy właścicielami a osiedlonymi na ich gruntach włościanami—włościanie ci korzystając z tych samych gruntów i służebnictw, z których korzystali dotąd, powinni odbywać na rzecz właścicieli powinności w poprzednim rozmiarze, z ulgami wskazanemi w art. 80—83, dołączonej do niniejszego ustawy o gruntowem urządzeniu włościan.

12. W dobrach, gdzie włościanie korzystają z gruntów i odbywają powinności na mocy zawartych z właścicielami formalnych umów, zatwierdzonych według ustanowionego w tym względzie porządku (art. 897 T. IX Zb. praw wyd. 1857 roku), umowy te zachowują swą moc obowiązującą do czasu upływu ich terminu. Po upływie zaś terminu umów, lub po ustaniu ich działania, w wypadkach określonych przez ogólne prawodawstwo, na włościan tych rozciągają się przepisy, ustanowione w dołączonej do niniejszego ustawie o gruntowem urządzeniu włościan obwodu bezsarabskiego.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwego rozporządzenia dla ogłoszenia i wykonania niniejszego ukazu i ustawy.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

14 lipca 1868 roku.
w Carskiem-Siole.

(Dz. War.)

— *Najwyższy rozkaz o oddaniu zarządu spraw wyznania greko-unickiego w gub. Król. Pols. pod zawiadywanie ministra wychowania publicznego.*—W Imiennym Jego Cesarskiej Mości ukazie Najwyższym, wydanym do senatu rządzącego na dniu 21 września (8 października) r. b., za Własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „Na skutek środków ogólnych, co do reorganizacji zarządu cywilnego w gubernjach Królestwa Polskiego, z zupełnem oddaniem wszystkich jego gałęzi pod zawiadywanie właściwych ministerstw, Uznaliśmy za stosowne, oddać odtąd zarząd sprawami wyznania greko-unickiego w tych gubernjach, pod zawiadywanie ministra wychowania publicznego, który ma zrobić, w porządku ustanowionym, przedstawienie względem odpowiedniej temu głównemu rozporządzeniu organizacji pomienionego zarządu. Senat rządzący nie omieszka wydać stosowne rozporządzenie dla przywiedzenia do skutku niniejszego ukazu Naszego". (Dz. W.)

— *Najwyższy rozkaz o koncessji na urządzenie telegrafu.* — Minister spraw wewnętrznych przedstawił rządzącemu senatowi, że podług ogłoszonej ukazem senatu z d. 31 sierpnia 1865 r., Najwyżej zatwierdzonej konwencji, względem urządzenia przez przedsiębierców prywatnych podwodnej komunikacji między Rossją i Danią, zakreślony został termin trzechletni dla udzielenia koncessji na urządzenie tej komunikacji, a termin ten upłynął 9 lipca r. b. Z powodu zatem podanej przez umocowanego kompanji duńsko-norwegsko-angielskiej, negocjanta Eriksona deklaracji, względem uskutecznienia tego przedsięwzięcia, z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszego Pana i za porozumieniem się z rządem duńskim, termin pomienionej konwencji przedłużony został jeszcze na lat trzy. Tymczasem z Najwyższego polecenia, prowadzone były układy z prezesem rzeczonej kompanji i sporządzony projekt koncessji względem urządzenia telegrafu rusko-duńskiego wniesiony został do komitetu ministrów, który rozpatrzywszy deklaracją przedsiębierców, złożył projekt koncesji pod Najwyższą decyzję. Najjaśniejszy Pan w d. 6 września r. b. pomieniony projekt Najwyżej zatwierdzić raczył. (Dz. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy* zwraca uwagę osób, które wykupiły świadectwa i bilety na prawo handlu lub przemysłu, na art. 118 Ustawy o podatkach za takowe świadectwa i bilety, i wzywa, ażeby do tegoż artykułu zastosować się zechciały, dla uniknienia kary, nim oznaczonej. Artykuł pomieniony jest osnowy następującej: „Jeżeli w sklepach, magazynach, handlach win i innych handlowych i przemysłowych zakładach, wydane na nie bilety, nie będą przybite na widocznem miejscu, to utrzymujący zakład podlega za to karze, w ilości rs. 10".—P. o. prezydenta, generalnego sztabu, jenerał-major *Witkowski.*—Za naczelnika kancellarji, C. *Dawidowski.* (Dz. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.*—Włączają się obecnie do losowania akcje wypuszczone na budowę drogi bocznej ciechocińskiej. Numery tych akcji wliczone będą do koła publicznie, w dniu 14 (26) października r. b., o godzinie 11ej przed południem, w sali sessjonalnej dworca drogi żelaznej w Warszawie.

—7262— (Dz. W.)

— Od dnia 11 (23) do 16 (28) października r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 5 minut 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 5 minut 45 z rana. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: orszaku J. C. M. jenerał-major *Bobryński*, z Wiednia; jenerał-majorowie: *Tim*, z Petersburga; *Fanshave*, z zagranicy; — wyjechali zaś: jenerał-adjutant *Hejden*, do Częstochowa; fligel-adjutant pułkownik *Bontemps*, do Wiednia.

— Wczoraj o godzinie 10ej rano w kościele Śgo Józefa Opieki przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbyło się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Karola *Kossowskiego* b. officera b. wojsk Polskich, o którego zgonie w 79 roku życia we wsi Boleżyńcach gubernji wołyńskiej, przed miesiącem nastąpionym, donosiliśmy. Mszę wielką i kondukt na około katafalka celebrował JKs. Kanonik Sotkiewicz. Rodzina obecna w Warszawie i przyjaciele zmarłego znajdowali się na tem nabożeństwie.

— Jutro w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krak.-Przedm., odbędzie się o godz. 11ej z rana, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Karola *Marconi*'ego, jako w czwartą rocznicę śmierci jego, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7,272—(16,079)

— Jutro, to jest dnia 24go b. m., o godzinie 9ej z rana, odbędzie się w kościele parafijalnym Śgo Aleksandra, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Rafała *Krajewskiego*, na które rodzina, Przyjaciół jego zaprasza. —7274—(16,082.)

— W dniu 19 b. m. zmarł w Łodzi Juljusz *Vergau*, w wieku lat 58.

— Wczoraj, o godzinie 4-tej po południu, z domu przy ulicy Erywańskiej, grono przyjaciół i znajomych przeprowadziło na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Pauliny z Maszadrów *Dal-Trozzo*, wdowy po kupcu tutejszym, ostatecznie obywatelu ziemskim, zmarłym d. 29 Kwietnia r. b., ś. p. Antonim *Dal-Trozzo*. Eksportował Jks. Adam Jakubowski. Ś. p. Paulina, jako matrona pełna cnót i przymiotów, szanowaną była powszechnie, skonem też swoim, wszystkich, co ją tylko znali, dotkliwie zasmuciła. Biedni stracili w niej opiekunkę troskliwą, która nawet umierając nie przepomniała o nich. Przeznaczyła bowiem na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rsr. 500, wdzięczne też sieroty towarzyszyły żałobnemu pochodowi.

— *R* — Opowiedziany w piśmie naszem wypadek samobójstwa, jakiego dopuściło się na sobie jedenastoletnie dziecko, daje nam sposobność wypowiedzenia kilku myśli w materji wychowania domowego.

O wypadku wyżej powołanym znalazły się rozliczne sądy; nie zbrakło zapewne i takich, które zwalały winę na dziecko, przedstawiając je jako niepoprawnie zepsute.

Według nas, wina jest tu po stronie rodziców.

W stosunku do rodziców, dziecię nie żyje samoistnie nie jest odpowiedzialną za czyny swoje istotą. Widzieć w niem raczej musiemy materjał na przyszłego człowieka, z którego przy danych warunkach, biegły natchniony mistrz stworzy potęgową piękność, partacz zaś wyrobi postać karłowatą i nędzną.

Materjał to zatem na człowieka, dziecię boże, pana

całego stworzenia, a ileż razy widzimy go użytym do lepienia zabawek mających zapełniać nudy, nasycać próżność rodzicielską!

Częściej może jeszcze dostrzegamy go w zaniedbaniu i zupełnem porzuceniu. Nie chcąc źle wychowywać, wcale nie wychowujemy... a jednak chodzi tu o przyszłe losy istoty nieśmiertelnej, przeznaczonej do świata, żyjącej ostatecznie nie dla siebie, lecz dla ludzkości.

Locke nazwał człowieka wychodzącego z łona natury kartą białego papieru, ale porównanie to nie było trafnem.

Człowiek pierwiastkowy, dziecię, jest materjałem organicznym.

Właściwością jego jest większa lub mniejsza ruchliwość i żywotność, a ztąd niejednakowa zdolność przyjmowania i oddawania wrażeń, i niejednakowo gruntowność, którąby nazwać można *głębokością duszy*.

Ale żadne dziecko nie rodzi się złem. Rodzice tylko zepsuwszy je w pierwszych chwilach, obudzającego się życia, nie chcą zestępować do początku złego i upatrują go w naturze dziecka.

Rodzą się tylko geniusze lub niedołęgi, wychowują się zaś zbrodniarze lub cnotliwi.

Między temi dwiema ostatecznościami, niema środka.

Gdyby rodzice zawsze pamiętać na to chcieli, zadanie swoje wychowywania dzieci, podejmowaliby z wyższem namaszczeniem, spełniali z większą sumiennością i powagą.

Wychowanie dzieci niezupełnie i nie zawsze prowadzone jest przez rodziców; niezawsze więc ściąga na nich winę, okrywa ich zasługą. Wiele nadzwyczaj stanowi otoczenie tak w domu jak i poza domem. Największy jednak udział w wychowywaniu przyjmują sami rodzice.

Jeśli człowiek w fizycznym bycie swoim jest wyłącznie ich dziełem, to w bycie znowu moralnym jest niem przeważnie.

Nad tą przewagą wpływów rodzicielskich wypada nam bliżej zastanowić się.

Wychowanie dzieci podzielić można na dwie części: uprawę umysłu i uprawę serca czyli wychowanie umysłowe i moralne.

Pierwsze prowadzi początkowo matka, później nauczyciel lub szkoła.

Drugie od początku do końca, głównie do obojga rodziców należy.

Oni tylko kształcić mogą z wolą i myślą, według pewnego prawa, z pewnym oznaczonym planem. Wszystko co po za nimi działanie swoje wywiera, wynika jedynie tylko z przypadku. Wprawdzie wpływ tego przypadku bywa nieraz tak silnym, iż może zepsuć lub naprawić dzieło rodzicielskie; ale to pewna, że dziecko raz wyniósłszy z domu poczciwe zasady nie łatwo się ich w życiu pozbywa.

Te dobre zasady znajdzie w opowiadaniach i w książkach, w przykładach naocznie i w tradycji podanych, a nadewszystko w żywem słowie i żywych czynach rodziców swoich.

Przykład-to najdzielniejsza nauka.

Widzieliśmy ojca, który dawał synowi swemu najmoralniejsze nauki, a nieuprzedzonym umysłem i sercem zbolałem, dostrzegał, iż dziecko nauk tych nie słucha, bo wtedy, kiedyby jeszcze zrozumieć ich nie było mogło, on sam czego innego nauczył je czynami.....

Jakżeż często zdarza się, że dziecko wyrzuci rodzicom swoim kłamstwo, niemiłosierdzie, nieuczciwość.

Straszne to, ale prawdziwe!

Prawość rodziców, jest najdzielniejszą rękojmią prawości dzieci. Serce prawe, tworzy na około siebie atmosferę zdrowia moralnego, w której dziecię żyjąc i oddychając mimowoli, niejako z konieczności stać się będzie musiało uczciwem.

Zadanie rodzicielskie nie ogranicza się do samego nauczania dziecka; kara jest nieodzowną potrzebą wychowania.

Jeżeli uczyć należy z miłością i rozumem, to z większą jeszcze miłością i rozumem należy karać.

Przedewszystkiem, kara powinna być sprawiedliwą i poprawiającą: *sprawiedliwą* — bo nie należy wcale karać za to, co nie jest złem, ani też za złe istotne karać zbyt surowo; *poprawiającą* — bo wtedy tylko i o tyle karać wolno, o ileby przez to poprawa dziecka osiągniętą być mogła.

Czy rodzice nasi uważają zawsze poprawę za cel kary? czy w przestępstwach przeciwko sobie spełnionych, w tak zwanych obrazach rodzicielskiego honoru, częściej, bogdajby nie zawsze, nie biorą gniewu swego za pobudkę, a zemsty za cel karania?

Tak też i niezawodnie być musiało w opowiedzianym przez nas wypadku.

Gniew ślepym jest na środki działania, zemsta zatyka uszy na głos rozumu, wskazujący istotny cel kary: następuje wymiar sprawiedliwości, który jednak ze sprawiedliwością nic wspólnego nie ma, i tak dalekim jest od niej, jak jaśniejący na niebie anioł od pełzającego robaka.....

Aby sprawiedliwość karna w rodzinie odpowiedzieć mogła wymaganiom rozumu, należy zreformować wszystkie jej trzy czynniki: *sędziego*, *wykonawcę wyroków* i *kodex*.

Ojciec — *sędzia*, powinien stać pod prawem, nie nad niem. Powinien się uważać za urzędnika, sprawującego urząd swój z ramienia ludzkości, a w interesie człowieczeństwa. Powinien być kochającym, rozumnym, a niestrudzonym.

Wykonawca wyroków ma być silnym, nieugiętym, spokojnym. Miłosiernym będzie on wtedy tylko, gdy ujrzy cel kary osiągnięty samem już jej zagrożeniem, zresztą niewolno mu przebaczać. Przynosiłoby to ujmę jego władzy, a władzę swą, ojciec nad dzieckiem do końca życia zachować ma obowiązek.

Nareszcie *kodex domowy* oczyścić należy z przestępstw i kar niewłaściwych. Co się tycze kar, z tych wyrzucilibyśmy chłostę, oślą czapkę i inne kary hańbiące, jako też do pewnego wieku samotne zamknięcie.

Tyle zamierzyliśmy dziś powiedzieć w kwestji wychowania. Dla wielu umysłów, przedstawione tu pojęcia wydawać się będą mrzonkami. To jednak pewna, że bez troistej odmiany, jakiej potrzebę wskazaliśmy wyżej, wychowanie dzieci naszych, nie dostąpi możliwego stopnia ulepszenia.

— W przyszłym miesiącu w kościele ewangielicko-reformowanym przy ulicy Leszno nabożeństwa odbywać się będą w następującym porządku: Dnia 1-go w języku niemieckim i polskim; 8-go w polskim i niemieckim; 15-go w niemieckim i polskim; 22-go w polskim i niemieckim; 29-go w niemieckim i polskim. (G.W.)

— Wczoraj w teatrze Wielkim, miało miejsce pożegnalne wystąpienie w balecie „Marko Spada“, pierwszej tutejszej tancerki panny Stefańskiej. Artystka ta bowiem wyjeżdża za kilkomiesięcznym urlopem za granicę.

— W przyszłą środę, pani Modrzejewska wystąpi w tragedji „Parja“, w roli „Neali“. Na dziewiąte wystąpienie utalentowanej artystki, ma być daną komedja Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka“.

— W obszernym dziedzińcu possesji przechodniej kupca Krolla pod Nr. 2,251, pomiędzy ulicami Nalewki i Dziką, donosi „Gaz. Warsz.“, że wzniesione zostaną pod kierunkiem inżyniera Aleksandra Nikelsa, jatki dla rzeźników i procederzystów sprzedających artykuły żywności. Jatek i sklepów takich będzie w ogóle 21, każdy szeroki na stóp 9, głęboki na stóp 16; do sklepień blacha żelazna znajdzie tu po raz pierwszy zastosowanie; przed sklepami będzie chodnik pod nakryciem wyskoku dachowego. W budowli tej wszystko będzie z żelaza, posadzka ma być asfaltowa. Koszt jednego takiego sklepu wynosi rs. 300 (złp. 2,000). Prócz tego w dziedzińcu rzeczonej possesji, pan Nikels postawi dziesięć straganów żelaznych.

— Jak niebezpieczną jest rzeczą pić w nocy po ciemku, dowodzi wypadek, iż jedna ze znanych nam osób, nalawszy sobie ze stojącej przy łóżku karafki, szklankę wody, omal co nie połknęła ogromnego żywego tarakana, który wpadł był do szklanki, i po śliskich, a prostopadłych jej brzegach, nie mógł się na wierzch wydostać. W dziennikach zaś francuzkich była niedawno wiadomość, iż ktoś w podobnym wypadku, napił się octu toaletowego i straszliwych dostał boleści.

— Donoszą z Petersburga, że w zeszły Poniedziałek to jest 19go b. m., o godzinie 11ej wieczorem widną była zorza północna. Wieczór był ciepły i spokojny.

— W fabryce pozłacania ram pana Zakrzewskiego, wyrestaurowanym został kolosalnych rozmiarów obraz N. Maryi Panny, bardzo starożytnego pędzla, należący do wielkiego ołtarza, jednego z kościołów wiejskich, po za miastem Górą Kalwarją. Przepyszna ażurowo-rzeźbiona rama, pomimo znacznego zniszczenia, bardzo starannie i umiejętnie przez p. Zakrzewskiego wyreparowana i odzłocona, na tle ponsowem w głębi, prześliczny effekt sprawia. Sukienkę z nowego srebra pozłacaną, dorobiła fabryka bronzownicza pana Arnholda.

— Od niejakiego czasu, na wieży kościoła Śgo Karola Boromeusza, usadowił się jastrząb, który w okolicznych gołębnikach, niemałe robi spustoszenie. Codziennie, zwłaszcza w godzinach rannych, przechodzący ulicą Chłodną, mają widowisko uczty szkodnika.

— Z pomiędzy *skorobiegów* (velocipèdes) dwutrzech- i cztero-kołowych, te ostatnie są najdogodniejsze i najwięcej dają rękojmi bezpieczeństwa.

— Od kilku dni pojawiła się w naszem mieście znów szkarlatyna. Oprócz pierwiastku zaraźliwego znajdującego się w powietrzu, przyczyną wywołującą szkarlatynę, jest głównie zaziębienie.

— Niedawno założony w Mani, pod Łodzią młyn parowy, systematu amerykańskiego, rozwija nieustannie swoją pożyteczną działalność. Kompetentni chwalą dobroć mąki żytniej i pszennej, wyrobionej przez młyn w Mani.

— Złożono do obejrzenia w Redakcji naszego pisma, jako osobliwość, grzyb ważący trzy i pół funta. Okaz podobny, jest prawdziwą botaniczną rzadkością.

— Znaleziony we Środę wieczorem na ulicy Bielańskiej, pęk kluczyków na kółku żelaznem, można odebrać za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od H. S. rs. 1, przy odbiorze złożonych korali, dla biednej na maszynę.

— Piszą z *Krakowa*. Teatr, który prócz występujących w rolach gościnnych pp. Aszpergerowej i Bakałowiczowej, świeżo policzył pomiędzy swych członków pp. Nowakowskich ze Lwowa, dotąd nie stał się widocznie jeszcze potrzebą przyjemnego przepędzenia wieczoru. Dyrekcji winy przypisać nie można, gdyż wszelkie możliwe łoży usiłowania, nietylko, aby utrzymać scenę na tem stanowisku, na jakie ją wznieść zdołała, lecz aby ją ciągle podnosić. Byłoby to zatem winą nieprzebaczoną zamożniejszych mieszkańców miasta, gdyby obojętnością swą przyczynili się do pozbawienia Krakowa zaszczytu posiadania pierwszorzędnej sceny.

— D. 20 b. m., zakończył życie w Kowalewie pod Pleszewem, ś. p. Dezydery *Radoński*.

— Konsorcjum złożone z księcia Lwa Sapiehy, hr. Włodzimierza Borkowskiego, d-ra Karola Giskry i panów Tomasza Brassey, R. W. Drake i L. M. Raen, w Londynie otrzymało koncessją na budowę kolei żelaznej z Suczawy do Jass i Botuszan. Budowa ma się rozpocząć najpóźniej w pół roku po podpisaniu umowy i skończyć się w przeciągu dwóch lat. Wspomnieliśmy już, że także przedsiębiorca pruski Dr. Strousberg, buduje koleje żelazne w Rumunji.

— Donosiliśmy o grasującej we Lwowie szkarlatynie, teraz zaś dowiadujemy się, że w pierwszej połowie b. m., umarło tam skutkiem owej choroby 400 dzieci.

— Z Mysłowic donoszą pod d. 16 bież. miesiąca, że sprząt kartofli w tym tygodniu się zakończy, i jest dosyć obfity. Kartofle piękne i smaczne i bardzo niewiele nadpsutych, więc też i nie drogie. Kapusty u nas mało, dla tego droga. Susza tutaj długi czas panująca w tym tygodniu ustąpiła, deszcz niwy skropił. Siewy po deszczu pięknie się pokazują.

— W Nowosielcach, pod Przeworskiem, odkryto grobowisko pogańskie.

— Jeszcze w bieżącym miesiącu, znany handlarz koni Rose z Lipska, ma objechać prowincję toruńską, dla zakupu koni. Podobno zamierza skupić ich 2000.

— W Lindzie pod Lwówkiem, zmarła tych dni owczarka w 97 roku życia. Przeżył ją mąż, liczący obecnie 107 lat. Żyli ze sobą 79 lat i 1 miesiąc.

— Pod Puckiem poławiają tej jesieni takie mnóstwo śledzi, jak dawne lata nie pamiętają. Upatrzywszy po srebrnym połysku morza, miejsce gdzie się śledzie pokażą, nie siećmi lecz po prostu naczyniami nabierają je do łodzi jak wodę. Ostatniemi dniami kopę płacono tam po 1 sgr. 6 fen.

— Marja z Janeckich *Nawrocka*, żona fotografa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 22-m b. m., przeniosła się do wieczności. Eksportacja odbędzie się jutro, to jest w sobotę, z kościoła parafijalnego Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, o godzinie 4ej po południu,

na którą pozostały mąż z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —7283—(16,081.)

— D. 18 b. m. w wieczór powstał w dworcu kole żelaznej we Florisdorf pod Wiedniem pożar, w jednym ze składów towarów, gdzie znajdowało się wiele materjałów palnych, a następnie zajął się inny skład, oraz stojący między niemi pociąg z 70 wagonów naładowanych. Z tych zdołano z jednej strony odpiąć 20, z drugiej 30, tak, iż spaliło się 20 wozów z bydłem, węglami, drzewem i zbożem. Szkodę liczą około na 100,000 złr.

— W Paryżu utworzono szkołę praktyczną wyższych nauk, obejmującą w sebie, pomiędzy innemi, laboratorja fizyki i chemji, gdzie młodzi uczeni, pod kierunkiem znamienitych mistrzów będą mogli poświęcać się użytecznym i obfitym w nadzieje pomyślnych skutków doświadczeniom. Już dotąd mnóstwo kandydatów zapisało się na listę.

— Teatr Rappo opuszcza już za dni kilka Warszawę, albowiem jak to na afiszach jego czytamy, setn widowisko będzie już nieodwołalnie ostatniem. Wspominamy tu o tem mianowicie dla tych, którzy do tej chwili nie mieli sposobności, przekonać się do jakiego stopnia gimnastyka i zręczność doprowadzoną być może. Bogactwo i świeżość kostiumów, wygodne urządzenie teatru, malowniczość żywych obrazów, a przytem zajmujące pantominy, śpiewy i tańce wszystko to składa się na urozmaicenie widowiska, które licznych ciągle zgromadza lubowników. Szczególniej odznacza się obecnie dawana pantomina p. t. „Bitwa pod Custozzą", z epoki wojny włoskiej.

— Długie upłynęły już lata od owej epoki, kiedy pachnidlarz koloński Jan-Marja-Farina, wpadł skutkiem długich chemicznych kombinacji na swój cudowny wynalazek, na skład tak zwanej wody kolońskiej, która w jednej chwili i na zawsze, wyrugowała lawendy, larendogry, ambry i tysiączne inne wonności, które mi wieki zeszłe tak hojnie szafowały. Bo też to zapach nie dający się niczem przewyższyć: czy kto drażliwych nerwów, czy silnych, zarówno znajdzie w nim przyjemność, nikomu nie szkodzi, a niejednemu pomaga, już to przeciw bólowi zębów, już głowy, już w zemdleniach i t. p. Długi czas stosunek wzajemny części w skład wody kolońskiej wchodzących, był tajemnicą i przechodził z ojca na syna, ale cóż ostoi się przed potęgą postępu nauk, przed analizą chemiczną? Dzisiaj lada technologiczny podręcznik, lada kalendarz, a mamy mnóstwo przepisów, mniej lub więcej trafnych na sporządzenie tego, rzec można (bez zgorszenia purytanów) niezbędnego, nie już toaletowego, ale domowego środka. Słyszymy jednak często skargi osób użalających się, iż pomimo najskrupulatniejszego zastosowania się do przepisów, niewolniczego zachowania wskazanych proporcji, spotyka je zawód, a po bliższem zbadaniu przyczyn takowego, przekonywamy się, iż spirytus użyty do wody kolońskiej, nie był należycie oczyszczonym, lub olejki użyte, były w złym gatunku, i w tem mieściła się tajemnica niepowodzenia. Dość jest do kwarty tegoż spirytusu dodać półtora łuta olejku wody kolońskiej, *(oleum aquae coloniensis)*, którego dostanie w składzie p. A. Gallego przy ulicy Senatorskiej, aby za takie pieniądze mieć wyborną domową kolońską wodę, jednakowoż dobrze, aby takowa w ciepłem miejscu stała pewien czas, gdyż to podnosi jej dobroć. Najstosowniejszy do tego użytku spirytus, znajduje się w składzie Towarzystwa Uladowskiego, wprost Banku, gdyż jest to alkohol doskonale rektyfikowany i zupełnie bezwonny. —7254—

— Przy ulicy Królewskiej, w domu budowniczego p. Karasińskiego, otwartą została w tych dniach fabryka rozmaitych futerałów i pudełek przez p. Józefa Bykowskiego.

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do $9\frac{1}{2}$ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (9—15) —6691— (15,023)

— Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po śmierci ś. p. męża i ojca naszego, Nathana Grossglück, fabryka i skład wyrobów galanteryjno-introligatorskich, egzystujący przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod N-rem 634*b*, tak nadal, jak dotychczas, prowadzony będzie pod tąż samą firmą, przy współdziałaniu i dozorze naszym. Będąc należycie obeznani z interessem, starać się będziemy godnie odpowiedzieć zaufaniu Szanownej Publiczności. — Salomea *Grossglück* i Synowie. —7259— (16,805)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ogłoszony obecnie manifest rządu tymczasowego hiszpańskiego, wypowiada zasady, których prawdziwości nikt pewno zaprzeczać nie będzie i wyraża życzenia, których słuszność przyznać każdy musi, jakkolwiek w manifeście tym niepodobna dopatrzyć się celów i widoków teraźniejszych kierówników kraju. Mianowicie też pod tym względem manifest nie jest jasnym i dobitnym, jaką ma mieć doniosłość oczekiwana uchwała ludowa. Według krążących wieści, rząd tymczasowy uledz miał życzeniu junty centralnej, i pozostawił rozstrzygnięcie kwestji co do przyszłej formy rządu kortezom mającym być zwołanemi w skutku powszechnego głosowania.

Życzenie to junty centralnej, było jednocześnie jej politycznym testamentem, gdyż czynność jej skończona. W każdym razie, to rozwiązanie junty, której stosunek względem rządu tymczasowego, z każdym dniem coraz się stawał trudniejszym, było rzeczą nader pożądaną w interessie władzy. Za nim pójdzie bezpośrednio rozwiązanie junt prowincjonalnych.

Rząd w ogóle pracuje nad tem bezprzestannie, aby działać w pojednawczym i uspakajającym duchu. Dowodzi tego świeże dozwolenie awansowania tych nawet żołnierzy, którzy walczyli do ostatniej chwili po stronie królowej, jak równie ogłosić się mająca powszechna amnestja. Nawet i stosunki w przedmiocie wyspy Kuby ustalać się zaczynają. Według „Patrie" ma przybyć do Europy pięciu najznakomitszych tamtejszych plantatorów, dla porozumienia się z rządem tymczasowym, co do dalszego przeprowadzenia kwestji usamowolnienia niewolników. O ile słychać, plantatorowie w ogóle nie mają nic do zarzucenia przeciwko temu zamiarowi, na który byli przygotowani, życzą sobie tylko stopniowego wprowadzania go w życie, czyli tak zwanego stanu przechodowego przez czas określony.

We Francji polityka wewnętrzna rządu, odniosła w tem zwycięztwo, że kandydat rządowy, mer miasta

Nizzy p. Malaussena na wyborach w departamencie Alp nadmorskich, otrzymał przeważną większość głosów nad swymi współzawodnikami. Ten rezultat wyborów o tyle jest bardziej pocieszającym dla rządu, że daje świadectwo o pomyślnem usposobieniu umysłów w nowo nabytej części kraju. Stronnictwo liberalne z samego początku dało za wygraną. Co się zaś tyczy liberalnego związku, po którym przeciwnicy rządu obiecywali sobie najzupełniejsze przekształcenie konstytucji, to zdaje się, że fiasco, jakie poniósł w departamencie Var ze swoim kandydatem Dufaure, wpłynęło na milczące jego rozwiązanie.

Co zaś dotyczy się zagranicznej polityki rządu, to sądząc z tonu półurzędowych dzienników, zdaje się, iż nosi dotychczasowy pokojowy charakter. „France" w przeglądzie obecnego położenia państw europejskich widzi wszędy natężenie i obawę, które tylko w spokojny sposób, a nigdy przez wojnę, załatwione być mogą.

Z przedłożonych austrjackiemu rejchstagowi projektów, najważniejszym jest projekt o obronie krajowej. Ogólna siła zbrojna wojska i marynarki podaną jest na 800,000 ludzi, w czem nie są zaliczone cis- i trans-litawskie landwery, których liczba 250,000 wynosi.

Słowacka agitacja zaczyna się rozciągać już i na hrabstwo Gorycii. Meeting odbyty pod Gorycją, w którym przyjęło udział około 8,000 osób, postanowił, że należy upraszać rządu (zawsze wszelako w drodze petycji i na legalnej postawie) o utworzenie słowackiego koronnego kraju, o zaprowadzeniu słowackiego języka w szkołach, w kościele i urzędzie, oraz o powierzenie urzędów krajowcom.

Według „Wanderer'a", w Dalmacji panuje wielki ruch polityczny, od chwili, jak namiestnictwo cesarskie nakazało wybory gminne. Oba stronnictwa, autonomiści i nacjonaliści przygotowują się do walki ze wszystkiemi materjalnemi i moralnemi środkami, jakiemi rozporządzają. Zdaje się, że objazd tej prowincji przez gubernatora ma głównie na celu zapewnienie zwycięztwa stronnictwu konstytucyjnemu, przez swój wpływ osobisty. Jak dotąd, chłopi przyjmowali go wszędzie z objawami wielkiej radości, a on ze swej strony słucha ich zażaleń i skarg, przyrzekając wszędzie wymierzyć sprawiedliwość.

Ogromne spustoszenia, zrządzone powodzią w wielu kantonach Szwajcarji, a mianowicie w St Gallen, Gryzońskim, Tessyńskim, Walliskim i Uri, wywołały energiczne kroki ze strony władzy. Prezes Dubs z polecenia rady związkowej, udał się na miejsce, ażeby przekonać się osobiście o wielkości zrządzonej szkody. Na zasadzie złożonego przezeń raportu, rada związkowa poleciła pojedynczym kantonom, ażeby wysłały do Berna delegatów, celem naradzenia się spólnie nad tem powszechnem narodowem nieszczęściem, a kantony ze swojej strony upraszały radę związkową, o wydanie odezwy do publicznej dobroczynności w kraju i zagranicą.

„Gazeta Augsbrgska" wtajemnicza nas w matrymonjalne zamiary księcia Karola Rumuńskiego. Następca hospodarów zwrócił „wzrok swego serca" na panujący dom duński i prosił o rękę księżniczki Thyzy, trzeciej córki króla Chrystjana IX. Prośba ta została przyjętą i gdyby księżniczka miała skończonych lat siedmnaście, małżeństwo byłoby już zawartem, ale księżniczka tylko co skończyła piętnaście (urodzona d. 29 września 1853 r.), przeto związek ten na później odłożonym został.

W Serbji panuje nader wielka czynność w sferach prawodawczych. Konstytucja polityczna kraju, ulega najzupełniejszemu przeistoczeniu, a reforma dąży do wprowadzenia systemu reprezentacyjnego szczerego i utworzenia parlamentu, podzielonego na dwie izby; do ułożenia nowych praw odnoszących się wychowania publicznego i oświaty krajowej, do swobody prassy opartej na najrozleglejszych podstawach i do samorządu gmin w najobszerniejszem pojęciu tego wyrazu.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg, Köln.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 22 Paźdz., godz. 11 m. 30 w wieczór.

Paryż. — „Gaulois" donosi, że Olozaga obejmie kierunek poselstwa hiszpańskiego w Paryżu. „France" prowadzi silną polemikę z „Gazetą Krzyżową" o artykuł dotyczący północnego Szlezwigu.

Madryt. — Rozporządzenia ministra oświecenia publicznego, naznaczają otwarcie wszystkich szkół na dzień 1 listopada i zaprowadzają wolność nauczania.

Londyn. — „Herald" podaje telegraficzną wiadomość z Brightonu, że hrabstwo Girgenti tam przybyli, a królowa hiszpańska dziś lub jutro jest oczekiwaną.

ROZMAITOŚCI.

PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ.

Jednemu z najbogatszych przemysłowców francuzkich, który dzięki szczęśliwym operacjom finansowym, doszedł do olbrzymiego majątku, przyszła fantazja, zamówić u malarza obraz szczególnego rodzaju.

Artysta, który podjął się wykonania tego obrazu, wbrew wszystkim uwagom swoim, musiał się zastosować do woli zamawiającego, i ugrupować na jednem i tem samem płótnie, trzy odmienne postaci.

Podzielił je zatem na trzy części.

Na pierwszej, po lewej stronie, widzimy p. X. w wieku lat 25, ubranego w stary wytarty surdut, w niezbyt świeżą bieliznę i kapelusz wątpliwej formy.

To przeszłość.

W środku, stoi finansista w ubraniu niezaprzeczonego smaku. Wygolony, rumiany, uśmiecha się zadowoleniem. Na piersiach jego bogaty złoty łańcuch z rubinami, żywo odbija od aksamitnej kamizelki, a rozetka officera legji honorowej błyszczy w pętlicy jego fraka. W całej osobie i jej postawie widać blask zaspokojonego marzenia o szczęściu.

To teraźniejszość.

Z boku, po prawej stronie tryptyku, ukazuje się straszliwa w swej rzeczywistości odwrotna strona medalu. Na wilgotnej płycie obrosłej szarym mchem stoi szkielet, gotów rozsypać się w proch, za najmniejszem dotknięciem.

To przyszłość.

P. X. zgodził się podobno, przez wzgląd na damy, jakie mogą odwiedzać go, na zakrycie gęstą zasłoną ostatniej części obrazu.

NAIWNOŚĆ KOMORNIKA.

—

— Do nierzetelnego dłużnika w jednem z księztw niemieckich, zeszedł komornik w towarzystwie świadków. Dłużnik zaryglował się i przez zamknięte drzwi zwymyślał ich bez miłosierdzia, poczem komornik spisał akt następującej osnowy: „Pan NN. nietylko, że nas nie wpuścił do mieszkania, ale lżył nas, mówiąc iż jesteśmy łotry, hultaje, i osły: co że jest rzeczywistą prawdą, własnoręcznemi podpisami i pieczęcią urzędową stwierdzamy."

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 (23) Października 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano (Ruble)	(kop.)	Płacono (Ruble)	(kop.)
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 58				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	77	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	67	79	33
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	67	67	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	25	135	75
„ „ „ z r: 1866	132	50	132	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	25
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	93	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	85	—	83	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: $134\frac{4}{9}$ k. rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. $158\frac{8}{9}$ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $118\frac{1}{2}$ k: — rs: $118\frac{1}{4}$ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: $28\frac{1}{2}$ rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. — rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k: 90 rs. $104\frac{1}{3}$ k.—

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rsr. 6 kop: — do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 5 k. 12 do rs: 5 k: 40; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs.— kop: — do rs.— k. —; owsa od rsr. 3 kop: 15 do rsr. 3 kop: 30; kartofli od rsr. — kop: 90 do rs: 1 kop: —.

Okowity płacono, d. 22 Października, za wiadro od rs. 3 k. $48\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. $57\frac{2}{3}$; za gar: od rs: 1 k. $13\frac{1}{2}$ do rs: 1 k. $16\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 234.

Piątek. — Dnia 11 (23) Października. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Baraniecki Grzegorz obyw: z Czerska nr 1574w; Izbiński Ign: oby: z Kalisza nr 613; Karnkowski Jan oby: z Jastrzębic nr 613; Kaniewski Rudolf obyw: z Piasków nr 1580a; Rzewuski Ludwik obyw: z Łazowa nr 1432; Witkowski Izydor kupiec z Prus nr 1363в; Zanegin Włodzimierz obywatel z Wiednia nr 414.

Wyjechali z Warszawy:

Bogdaszewski Seweryn obyw: do Wyszkowa; Dobrzański Henryk oby: do Pułtuska; Krasiński Adam oby: do Radziejewic; Mierzejewski Ign: obyw: do Leszczydołu; Skrzypkowski Teofil oby: do Chodkowa; Wielowiejski Henryk oby: do Brestja-Litewskiego.

Wiadomości Literackie.

— **Kłosy**, Ner 173, wyszły z druku i zawierają: Pan Walery, powieść Wołodego Skiby (c. d.); Didier, dramat w 3ch aktach, przez Piotra Berton, tłómaczył W. Sarnecki (dok.); Solwyczegodzk p. F. Romanowskiego; Aleks: Hr: Kolonna Walewski; Majorat, z niemieckiego, Hoffmana, przełożył J. Pracki, (c. d.); Zbójcy Schillera, Benefis Jana Królikowskiego, p. F. H. Lewestama; Pokłosie, p. Edw: Lubowskiego; Przegląd teatralny, przez F. H. L.; Przegląd polityczny; Ryciny: Aleksander Hrabia Kolonna Walewski, (rysował na drzewie Tegazzo, rytował w drzeworytni Kłosów J. Styfi); Solwyczegodzk, (podług szkicu F. Romanowskiego, (rysował na drzewie W. Gerson, rytowano w drzeworytni Kłosów); Rysunki Jana Matejki: Jadwiga Andegaweńska, królewna węgierska, (według starej pieczęci rysował na drzewie Jan Matejko, rytował w drzeworytni Kłosów J. Styfi); Szkic humorystyczny Henryka Pillatego.

— Sprzedają się po **zniżonej cenie**, złożone w komiss w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, **Dzieła dramatyczne Karola Pieńkowskiego**:

Idealni, dramat w trzech aktach, wierszem.
Warszawa 1861. Z Kop. 75 na Kop. 50.

Poezje dramatyczne:

Wybranka, poemat dramatyczny, w dwóch obrazach.
O zmroku, dramat w trzech aktach, wierszem.
Warszawa 1862. Z Kop. 75 na Kop. 50.

(1—3) —7172—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Października r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przerobienie pokrycia płaskiego dachu nad platformą u spodu wieży, w części pierwszej straży ogniowej na Nalewkach, od summy na rs. 249 kop. 90, wyraźnie rubli srebrem dwieście czterdzieści dziewięć kopiejek dziewięćdziesiąt wykazem kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przerobienia pokrycia płaskiego dachu nad platformą u spodu wieży części pierwszej Straży Ogniowej na Nalewkach, za summę anszlagową wynoszącą rs. 249 kop. 90 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Za Naczelnika Kancellarji, C. Dawidowski.
(1—1) —7260—(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędą się w sali posiedzeń Magistratu, licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, różnych materjałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych wodociągu Warszawskiego potrzebnych, a mianowicie;

1. Węgla kamiennego krajowego około 50,000 pudów od kop: sr: 13; wyraźnie od kopiejek srebrem trzynaście za pud.

2. Oliwy, łoju i oleju:

a) Oliwy około 3000 funtów od kop: sr: 26, wyraźnie kopiejek srebrem dwadzieścia sześć za funt.

b) Łoju około 900 funtów od kop: sr: 15, wyraźnie kopiejek srebrem piętnaście za funt.

a) Oleju preparowanego do lamp około 35 wiader od rs. 4 kop: 25, wyraźnie od rubli czterech kopiejek dwadzieściu pięć za wiadro.

3. Pakuł i sznura pakunkowego.

a) Pakuł około 2000 funtów od kop: 12, wyraźnie kopiejek dwanaście za funt.

b) Sznura pakunkowego suchego i smołowanego, około 600 funtów, od kop: $16\frac{1}{2}$, wyraźnie od kopiejek szesnaście i pół za funt.

4. Materjałów aptecznych

a) Blejwasu tartego około 150 funtów, od kop: 14, wyraźnie od kopiejek czternastu za funt.

b) Wosku około 10 funtów, od kop: 75, wyraźnie od kopiejek siedmdziesięciu pięciu za funt.

c) Kalafonji około 50 funtów, od kop: 15, wyraźnie od kopiejek piętnastu za funt.

d) Mydła szarego około 100 funtów, od kop: 10, wyraźnie od kopiejek 10 za funt.

e) Waserkleju około 10 funtów, od kop: 10, wyraźnie od kopiejek 10 za funt.

f) Merkurjuszu około 10 funtów, od rs: 1 kop: 5, wyraźnie od rubla jednego kopiejek pięciu za funt.

g) Terpetyny około 5 wiader, od rs: 3 kop: 21, wyraźnie od rubli trzy kopiejek dwadzieścia jeden za wiadro.

h) Pokostu około 3 wiader od rs. 3 kop: 90, wyraźnie od rubli trzy kopiejek dziewięćdziesiąt za wiadro.

i) Minji około 150, od kop: 14, wyraźnie od kopiejek czternastu za funt.

5. Ołowiu, żelaza, stali, papieru szmerglowego i gwoździ.

a) Ołowiu około 500 funtów, od kop: 10, wyraźnie od kopiejek dziesięciu za funt.

b) Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego około 20 pudów, od rs: 2 wyraźnie od rubli dwóch za pud.

c) Stali około 100 funtów od kop: sr: $37\frac{1}{2}$, wyraźnie od kopiejek srebrem trzydziestu siedm i pół za funt.

d) Papieru szmerglowego na płótnie, około 200 arkuszy od kop: sr: 8, wyraźnie od kopiejek srebrem ośm za arkusz.

e) Bretnagli maszynowych Nr 3 kóp 50, od kop: sr: $22\frac{1}{2}$ wyraźnie od kopiejek dwudziestu dwóch i pół za kopę.

f) Szpernagli 8 calowych kóp 25 od kopiejek 75, wyraźnie od kopiejek siedmdziesięciu pięciu za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże wadjum, a mianowicie:

ad 1. Na dostawę węgla rs. 650 i na koszta ogłoszenia rs: 12.

ad 2. Na dostawę oliwy, łoju i oleju rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs: 10.

ad 3. Na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rs: 35 i na koszta ogłoszenia rs: 5.

ad 4. Na dostawę materjałów aptecznych, rs: 12 i na koszta ogłoszenia rs: 5.

ad 5. Na dostawę ołowiu, żelaza, stali i t. p. rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs: 5,

które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będących dostaw są do przejrzenia każdodziennie, w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

WZOR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 do tegoż dnia i mca 1870 r. na użytek wodociągu warszawskiego (tu wypisać przedmiot jakiego się podejmuje po cenach w ogłoszeniu zamieszczonych) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej wadjum w ilości rs. NN, (wypisać ilość z ogłoszenia stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN. Mca NN, 1868 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) —7043—(D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Października (12 Listopada) o godzinie 12 wpołudnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 19 Grudnia 1868 (1 Stycznia 1809 roku) do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2840 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs. 1026, wyraźnie od rubli srebrem tysiąc dwadzieścia sześć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce P. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą ofiarowaną przez siebie summę rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję sia wziąść w dwuroczną to jest od d. 19 Grudnia 1868 (1 Stycznia 1869 roku) do tegoż dnia i miesiąca 1870 (1871) roku dzierżawę possesją pod Nr 2840, przy ulicy Tamka położoną, ofiarując za takową rocznie dzierżawy rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**
(1—3) —7197—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b, o godzinie 11ej z rana, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędą się Licytacje przez deklaracje opieczętowane in minus, od summ na praetium oznaczonych, na:

1) Pobiałę Naczyń kuchennych i piekarnianych, miedzianych i żelaznych;

2) Konserwę szyb w oknach i drzwiach, tak w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, jak i w budynkach do niego należących, z wyłączeniem tylko kamienicy, przy ulicy Jasnej położonej;

3. Konserwę Naczyń bednarskich własnością Szpitala będących;

a to trzech powyższych Konserw przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.;

oraz

4) na Konserwę Dachów dachówką krytych, tak w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, jak i w zabudowaniach do niego należących, z wyłączeniem tylko kamienicy, przy ulicy Jasnej położonej, a to przez czas, od dnia 19 (31) Grudnia 1868 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r.;

tudzież

5) na dostawę Druków dla rzeczonego Szpitala, przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., za ustąpieniem najwyższego procentu od cen na takim druku oznaczonych.

Ceny na praetium oznaczone, tudzież wysokość wadjum do każdej po szczegółowo entrepryzy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane, podpisane i wyrażeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej, powinny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, albo oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z dnia . . . . niżej podpisany deklaruję, iż obowiązuję się przez czas NN (wymienić rodzaj entrepryzy podejmowanej i za jaką cenę).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem w Warszawie dnia . . . . .

(Podpisać imie i nazwisko).

W zastępstwie Prezydującego,
Członek Rady, Radca Kollegialny, Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, J. Mucharski.
(1—3) —7188—(D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA
Głównego Domu Schronienia w Grojcach.

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji na dwudziesto-dwu letnie wydzierżawienie Folwarku Sadków duchowny. do Domu S hronienia należącego, składającego się z gruntu ornego dziesiatyn 122 (mórg 243 pręt. 263, która dla niedotrzymania warunków kontraktu przez dzierżawcę następuje, odbywać się będzie w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 11ej przed południem, powtórna głośna in plus licytacja, w Kancellarji Szpitala Grójeckiego od summy rs 533 kop. 25 rocznej dzierżawy.

Folwark powyższy położony jest o 6 wiorst od miasta Grójca a o wiorst 42 od miasta Warszawy. Każdy ubiegający się o tę dzierżawę winien złożyć wadjum w ilości rs. 200, na ręcę Prezydującego.

Bliższe szczegóły dzierżawy objaśnią warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancellarji Szpitala Grójeckiego.

Opiekun Prezydujący A. Domański.
(1—3) —7120—(D. W.)

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ między godziną 3 a 5 po południu. —4635—(10,523)

W dniu 19 b. m., wyszedłszy z Magazynu ¡Thonnesa, przechodząc ulicami: Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem; Czystą i Wierzbową, zgubiono:

Trzy kluczyki na kółku stalowem,

jeden większy drugi średni od zamku z angielskim mechanizmem, trzeci zaś malutki. Łaskawy Znalazca zechce je zwrócić za właściwą nagrodą do Pani Szmidt, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 388.
(2—3) —7221—(16,001)

Subjekt Handlowy,

posiadający patent z ukończonych nauk i chlubne świadectwa, mówiący językiem ruskim i polskim, oraz prowadzący w tych językach korrespondencję i buchhalterję, poszukuje odpowiedniego miejsca w handlu lub fabryce. Może złożyć kancję jeżeli będzie potrzeba. Wiadomość w składzie optycznym p. Januszowskiego, plac Teatralny.
(2—2) —7238—(15733)

Z nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

BAWARJA,

przy rogu ulicy Zielnej, gdzie choinki, Nr 1417 z odpowiednim lokalem, wszystkiemi potrzebnemi rekwizytami i utensyljami, za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu w Bawarji.
(3—3) —7186—(15,933)

Dnia 19 b. m., podczas przedstawienia w Wielkim Teatrze „Viollety, w chwili wyjścia z teatru. zapomniano w krzesłach 4-go rzędu **Wachlarz czarny**, morowy, gładki. Znalazca raczy zwrócić takowy pod Nr 555, przy ulicy Długiej. tam gdzie szafki parowe zwane Ossowskiego na 1-e piętro, za nagrodą jeśli żądać będzie. (1—1) —7264—(16,053)

Jest do sprzedania

Futro Niedźwiadki,

z kołnierzem niedźwiedzim w dobrym stanie, za rs. 60. Wiadomość pod Nr 1523, ulica Chmielna, trzeci dom od Nowego-Świata, mieszkania Nr 22. (1—1) —7261—(16,052)

Przed kilku dniami zaginął

Dowód Depozytowy Banku Polskiego,

na Rs. 1,200, wyegzekwowane przez Komornika Nawrockiego, od Hrabiego Adama Ronikera, na rzecz Wgo Majora Jana Richtera (1—1) —7249—(16031)

Salopa damska Lisami podbita,

rypsem jedwabnym kryta, z niebiesko lisowym Kołnierzem, w dobrym stanie;
PŁASZCZ Elkowy mało używany;
FORTEPJAN Palisandrowy nowej konstrukcji, niedawno kupiony;
KREDENS Mahoniowy z Płatą marmurową;
BIÓRKO, ŁÓŻKA, SERWIS złocony na 6 osób, i inne Rzeczy Gospodarskie; do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu ogólnej wyprzedaży, przy ulicy Dzikiej, w domu Somerfelda pod Nr 2320, w mieszkaniu gdzie Stróż miejscowy wskaże.
Trzy POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, od Nowego Roku, za cenę Rs. 225, tamże do wynajęcia.
(1—3) —7253—(15869)

Osoba która przez kilkoletni pobyt swój w Petersburgu, zapoznała się szczegółowo z tamecznym sposobem **Froterowania Podłóg**, poszukuje Wspólnika z Kapitałem 500—600 Rs., do wprowadzić się mającego tegoż przedsiębierstwa w Warszawie. Sposób Petersburgski froterowania nietylko że jest doskonały, ale nadto przedstawia bardzo korzystne warunki dla Publiczności. Dziennikarstwo tutejsze w przekonaniu o zaletach tego przedsiębierstwa, już dawno zachęcało do wprowadzenia takowego w mieście naszem.— Spólnictwo to przedstawiałoby bardzo korzystne utrzymanie dla Urzędnika spadłego z etatu. P. Maurycy Nelken, bankier tutejszy, któremu miałem zaszczyt być poleconym, tak o mojej osobie, jak o samym interesie, łaskawie obiecał udzielić swoją opinję, do której się odwołuję. (1—3) —7245—(15526)

W każdym czasie można dostać **ŚMIETANKI** dobrej po Kop. **20** i **15** za kwartę, **MLEKA** świeżego po Kop **9**, zbieranego Kop **4**. przy ulicy Brackiej pod Nr 1576*a*, dom Wgo Żukowskiego, (1—1) —7242—(16032)

W SKŁADZIE ŚWIEC STEARYNOWYCH NEWSKICH

BERNARDA DEKLER,

W Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 14.

sprzedają się **ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE**
funt po kop. 28.

PP. Handlującym, oraz osobom biorącym w większych partjach, odstępuje się **rabat**. Każda paczka waży **netto pełny funt** czyli 32 łuty.
Zlecenia z prowincji załatwiają się bezzwłocznie. (2—3) —7235—(16,005)

NOWO OTWARTY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH
MASZYN DO SZYCIA,
przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638

POD FIRMĄ;

KOENIGSBERGER & COMP.

Poleca Szanownej Publiczności, następujące rodzaje maszyn:

1. Do szycia bielizny, gorsetów, lekkich materji i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'A o podwójnym, nieprującym się ściegu *która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznanym jej przez N. Królowę Angielską*

2. Dla szewców mezkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia.

Maszyny oryginalne HOWEGO z dewizą: „I serve, I tire not,“ słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności.

3. Krawcom i magazynom strojów do szycia materji ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE“ o ściegu wiązanym, działającą bez żadnego stuku, która tak ze względu konstrukcji, jak dokładności roboty i przystępności ceny wytrzymuje wszelką konkurencję.

4. Maszynki ręczne, po najniższych cenach.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te tak użyteczne i dziś prawie niezbędne narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem uskuteczniać szybko i dokładnie dane nam zlecenia.
Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszech Rosję.

PP Kommisanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(4—6) —6784—(15,104)

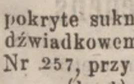
KOLONJA

o wiorst 5 od rogatek warszawskich, w blizkości szosse, zawierająca 37 diesiatyn (2½ włók) miary 300-prętowej z łąkami, w glebie dobrej z inwentarzem żywym i martwym, jest do wydzierżawienia lub sprzedania każdego czasu. Wiadomość u gospodarza domu, Nr 2859 od godziny 7ej wieczorem do 9-ej. (1—3) —7191—(16,057)

Jest do sprzedania

Futro, psy czarne,

pokryte suknem granatowem, z kołnierzem i wyłogami niedźwiadkowemi, w dobrym stanie, za rs. 45. Wiadomość pod Nr 257, przy ulicy Freta, gdzie stróż miejscowy wskaże.
(1—1) —6257—(16,054)



Ktoby miał do zbycia

Pojazd niewielki,

na dwie osoby, mało używany i mocno zbudowany, raczy dać wiadomość dd Hotelu Saskiego, Nr 87.— Tamże jest potrzebny Buldog lub Pudel, szczenię.
(1—1) —7258—(16.055)

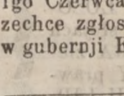
Potrzebny jest natychmiast

MŁODY CZŁOWIEK, obeznany dokładnie z **sprzedażą Materjałów piśmiennych i rysunkowych**; tylko taki zgłosić się może pod Nr 474, w Gmachu Teatru, wprost ulicy Niecałej, do nowego Sklepu.
(2—2) —7219—(16008)

Folwark donacyjny

Leszczydół,

położony w powiecie Pułtuskim, w blizkości miasta Wyszkowa, jest do wypuszczenia w administrację poręczającą, od 1go Czerwca 1869 r. Życzący sobie podjąć tę administrację, zechce zgłosić się do Głównego Zarządu Majoratu Uniejów, w gubernji Kaliskiej, przez stację pocztową Uniejów.
(3—3) —6864—(15262)



Jest do sprzedania **KOCZ** z Fordeklem, lekki, mało używany, w dobrym stanie, oraz **KOCZYK** mały na jednego lub parę koni, pod Nr 1412 przy rogu ulicy Zielnej i rogu Śto-Krzyzkiej, u Kowala. (1—1) —7241—(16033)

Będąc dotknięty kalectwem, odbierającem mi możność innej pracy i zarobkowania, jedynem zajęciem, któremu poświęcić się mogę, jest **Reparacja Gumowych Kaloszy**. Szukając tego rodzaju roboty, odwołuję się do Szanownej Publiczności gotowej zawsze przyjść wpomoc każdej uczciwej chęci do pracy, polecam się jej protekcji. Mieszkanie moje: Ulica Freta Nr 262.

Kazimierz Abramowicz.

(1—3) —7214—(16073)

TRAN
OCZYSZCZONY
Aptekarza Karpińskiego

Z wątroby stokfisza, czerwony kopiejek 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę. Sprzedaje się w mojej Aptece, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W. KARPIŃSKI.

(1—10) —7237—(16,056)

SKŁAD FABRYCZNY

Obić Papierowych, Cerat i Rolet do okien

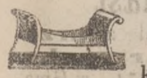
A. VETTERA et Comp.,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 415. w pałacu Hr. Potockiego.

Ma honor polecić się Szanownej Publiczności z zapasem obić, od najtańszych cen do najwykwintniejszych aksamitnych ze złotem, Ubrań pokojowych w ramaże, oraz z zapasem Cerat i Rolet,

(2—3) —7192—(15,934)

Jest do zbycia



Garnitur Mebli mahoniowych,

kozetową robotą, Konsolka mahoniowa i lustro duże, w takichże ramach. Tam są także do sprzedania Futra, Mundur klassy VII, męzka garderoba i bielizna. Ulica Nowolipie, Nr 2428, drugie piętro na prawo.

(1—3) —7139—(15,830)

Do składu towarów ruskich za Żelazną bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nrem 1, nadszedł transport KAWIORU świeżego Astrachańskiego i prassowanego serwetowego takiegoż, ŁOSOSIA wędzonego, SERDELI marynowanych w słojach MINOGÓW rygskich, oraz GROSZKU i SERA zielonego, BULJONU wołyńskiego, MUSZTARDY prawdziwej sareptskiej, MALIN suchych, MIODU LIPCU kazańskiego i wiele innych towarów.

J. KUCHARKIN.

(2—3) —7195—15,932)

RUSKA PIEKARNIA

przy ulicy Długiej, zawiadamia, że w każdym czasie można dostać wszystkich gatunków Ruskich Bułek, Wyborskich Rogali, Obwarzanków, Suszków; także wszystkich gatunków Polskiego Pieczywa; przytem można dostać Chleba pytlowego 3-funtowego po Kop. 10, 2-funtowego po Kop. 7, a za kosz Rs. 1 Kop. 95.

(4—4) —7068—(15721)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

w domu Wgo Bogka, Ner 477a,

Nadszedł znowu świeży **transport KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w pudełkach i słoikach, **Sardynek** w oliwie, **Łososia** wędzonego, **Minogów** ryg-kich, **Kilki** (czyli Serdeli w słojach marynowanych), **Konfitur** prawdziwych Kijowskich. **S. SZYROKOW.**

(5—6) —6991—(15,564)

Jest do sprzedania

Płaszcz szaraczkowy,

z Kołnierzem i Klapami Bobrowemi, za Rs. 35. Wiadomość w Magazynie Ubiorów W. Budkowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476c, w Hotelu Litewskim.

(1—1) —7268—(16049)

Harmonifiety o $3^1/_2$ i 4-ch oktawach z 2 i 3 głosami, z 1-ym i 2-a pedałami, salonowe i podróżne; **Harmonifiety** cylindrowe do grania korbą i rękoma; **Karyljony** samogrające z doborowemi sztukami; **Melodjony** czyli **Kataryn-ki** salonowe od 4-ch do 8-miu sztuk grające, **Koncertiny** i **Harmonje** ręczne w wielkim wyborze, otrzymał z zagranicy Handel Galanteryjny Leonarda Kowalewskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 445, wprost b. odwachu, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach.

(4—6) —6969—(15,563)

W FABRYCE i SKŁADZIE

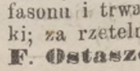


Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **Mebli** po cenach nader nizkich, jako to: Garniturów mahoniowych, palisandrowych, orzechowych, zupełnie wykończonych, z pokryciem i bez; Szaf, Komód, Łóżek, Materacy, Kredensów, Biur dużych i średnich, Tualet, Umywalni, Szeslągów, Sof, Stołów obiadowych i Krzeseł najnowszego fasonu i trwale wykończonych; oraz przyjmują się obstalunki; za rzetelność, akuratność i trwałość, właściciel poręcza.— **F. Ostaszewski.**

(6—7) —6813—(15195)

Są do sprzedania



Meble różne oraz Kredens,

Sofa, Szafa, Statki kuchenne, Pierze i wiele innych rzeczy, przy ulicy Freta, Nr 333, na 1-em piętrze.

(1—1) —7271—(16,051)

Jest do sprzedania **Kilkaset Sztuk**

Posadzki przemianowej,

to jest: Jesion z Dębem, praktycznie zrobionej z doborowego materjału. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359. Stróż miejscowy wskaże.

(2—3) —7174—(15903)

GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA,



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp. i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.

(3—13) —6792—(5957)

NACZELNIK KANCELLARJI
Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji.

Na dostawę Szabru potrzebnego do konserwacji dróg bitych w 10 Sekcjach XIgo Okręgu Kommunikacji, w ciągu czasu od 1 (13) Września 1869 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r., odbytą będzie w Biurze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji, dnia 17 (29) Października r. b., o godzinie 12ej w południe in minus licytacja ustna i przez opieczętowane deklaracje, a następnie dnia 21 Października (2 Listopada) t. r., również o godzinie 12ej w południe, przetarg, a to na zasadzie parag. 1935 do 1942 Księgi IV Części I Tomu X Zbioru Praw Cesarstwa (wydania 1857 r.) i dopełnień do tegoż tomu.

Warunki do licytacji, oraz wykazy ilości i gatunku Szabru przeznaczonego do dostawy na każdą sekcję oddzielnie, są do przejrzenia z możnością skopjowania w Wydziale Administracyjnym Zarządu każdego dnia od godziny 9ej z rana, do 3ej z południa, wyjąwszy dni świątecznych i galowych dworskich.

Szczegółowe ogłoszenie o tejże licytacji zamieszczone jest w „Dzienniku Warszawskim."

(3—3) —6854—(D. W.)

SĘDZIA KOMMISSARZ
upadłości Fabryki Żelaznej, pod firmą: Roberta Ejchlera i Spółki w Warszawie.

Gdy z powodu nieprzewidzianych okoliczności, termin w dniu 9 (21) Października r. b. pozostał bez skutku, przeto wzywam powtórnie wszystkich wierzycieli massy upadłości Fabryki Żelaznej pod firmą Roberta Ejchler i Spółki w Warszawie, aby się w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 5 po południu, stawili osobiście lub przez swych pełnomocników, w Kancellarji Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nr 549, celem podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych powyższej massy.— Warszawa, dnia 10 (22) Października 1868 r.—**Henryk Toeplitz.**

(1—1) —7255—(D. W)

RADA
SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA SZPITALA EWANGELICKIEO

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 4 po południu, w Sali posiedzeń odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracjz, na dostawę w ciągu roku jednego żywności i innych potrzeb, jako to:

Mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego; słoniny i szmalcu, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, kaszy jęczmiennej, gryczannej i drobnej, oraz fasoli, mydła twardego, szarego i świec stearynowych i łojowych.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancellarji tegoż szpitala przy ulicy Karmelickiej, pod Nr 2484.

Warszawa, dnia 3 (15) Października 1868 r.
Opiekun Prezydujący **Ludwik Spiess.**
Nadzorca szpitala **A. Greffen.**

(1—3) —7256—(D.W.)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,**
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

Skład Sukna i Kortów,

dotąd przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, przez tyle lat egzystujący, przeniesiony został do domu Zweigbauma, za Żelazną Bramą, obok Saskiego Ogrodu, pod Nr 413B, i najnowszemi towarami krajowemi i zagranicznemi zaopatrzony został. **A. ARONSOHN.**

(1—6) —7246—(13,569)

Ceny znacznie zniżone.

W Handlu Galanteryjnym Leonarda Kowalewskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 445, wprost b. odwachu.

Wszelkie Perfumy, Pomany, Mydła, Farby do włosów, Wody i Octy tualetowe, Cremy, Pudry, Róże, Blansze, Eliksiry i Proszki do zębów i inne kosmetyki, z dniem niniejszego ogłoszenia, sprzedawać się będą po cenach tak zniżonych, że każdy o tem przy kupnie z łatwością przekonać się może.

(3—6) —7012—(15,598)

Do sprzedania **MEBLE** Mahoniowe, zielonym wełniakiem kryte, to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół przed Kanapę, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Chłodna Nr 925 (nowy 29), mieszkania Nr 4. Widzieć można od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, każdodziennie. — Tamże jest **FORTEPJAN** do wynajęcia za Rs. 4 miesięcznie.

(2—3) —7141—(15841)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, Nadszedł znowu świeży transport

KAWIORU

świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Marmelady** i **Karuku** rybiego. **B. Miedwiednikow.**

(1—3) —7273—(14,317)

SALON do TAŃCA,

przy ulicy Solnej, pod Nr 814, gdzie niegdyś istniał zakład Szeffera, obecnie nowo przebudowany i przyozdobiony, otwartym będzie co Niedziela i Swięto dla zabawy Publiczności. Bufet starannie zaopatrzony we wszystko, co tylko Szanowni Goście potrzebować mogą. Orkiestra doborowa w dni Niedzielne i Świąteczne grywać będzie. Zakład ma nadzieję starannem urządzeniem pozyskać względy Szanownych Gości (1—2) —7265—(16,058)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia kwartalnie lub miesięcznie, w każdym czasie,

L O K A L,

w osobnym Pałacyku, z 12stu Pokoi, ze Stajnią, Wozownią, Łazienką i ze wszystkiemi innemi wygodami, oraz ze wszystkiemi Meblami i Rekwizytami. Wiadomość bliższą powziąść można u Stróża na miejscu, ulica Rozbrat Nr 3001B.

(2—3) —7160—(15887)

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP z POKOJEM,

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej.

(1—3) —7266—(16,050)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.